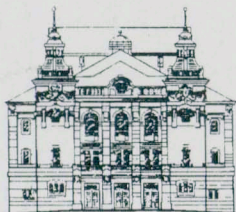




# ARCHIWUM

TEATRUM im. CYCJANA NORWIDA  
*William Shakespeare*  
W JELENIEJ GÓRZE

Nr: 477



## TEATR im. CYPRIANA NORWIDA w Jeleniej Górze

Dyrektor  
**Krzysztof Dubiel**

Dyrektor artystyczny  
**Zygmunt Bielawski**

Kierownik literacki  
**Katarzyna Klem**

# Duża Scena

*Tyś był nie mężem wieku, tyś mężem wszechwieków* - napisał po śmierci Shakespeare'a inny wielki tego czasu - Ben Jonson. I właściwie ta opinia wystarczy za wszystkie inne, tak jest trafna i dosadna.

Źródłem wiadomości dotyczących życia Shakespeare'a są zachowane dokumenty, zapiski i rozmaite notatki, w których pojawia się jego nazwisko. Powstawało w związku z tym szeregiem teorii, domysłów, interpretacji i mniej lub bardziej prawdopodobnych rozważań na jego temat. I mimo wielkiej ilości dokumentów, badaczom niełatwo jest ostatecznie nakreślić sylwetkę **ojca dramatu** na tle jego czasów. Już choćby ostatnie spory polskich teatrologów dowodzą, że nie zostało jeszcze napisane ostatnie zdanie na ten temat.

Shakespeare urodził się i tworzył na styku dwóch epok - odchodzącej dworskiej, feudalnej i rodzącej się nowoczesnej, kupieckiej; kwitły idee mieszczańskie, wiary we własne siły i potęgę umysłu. Dobrobyt materialny, spokój i świadomość wielkości państwa i narodu, jakie zpanowały za czasów Elżbiety I, spowodowały równocześnie wielki rozwój **kultury masowej**, jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli. Bogacące się klasy średnie nie tylko chętnie korzystały z jej wytworów, ale równie często wspierały materialnie. Teatr owych czasów stał się rozrywką wszystkich a sztuka dramatyczna święciła triumfy. Aktorzy zaś, (oczywiście ci najwięksi) korzystając ze swojego stosunkowo wysokiego statusu społecznego, mogli dyktować swoje warunki autorom sztuk.

William Shakespeare urodził się 23 kwietnia 1565 r. w miasteczku Stratford nad Avonem jako najstarsze z sześciorga dzieci zamożnego kupca i rajcy miejskiego - Johna i Mary ze szlacheckiej rodziny Arden. Od siódmego roku życia zaczął uczęszczać do szkoły początkowej, ale nie wiadomo, czy ją ukończył. Pewna hipoteza głosi, że kształcił się w zespole aktorskim i muzycznym, co tłumaczyłoby pewne cechy jego późniejszego warsztatu teatralnego.

Wiadomo natomiast na pewno, że 1582 roku osiemnastoletni William ożenił się z córką bogatego chłopa, Anną Hathaway, starszą od niego o osiem lat. Mieli troje dzieci. Nie był to chyba związek szczęśliwy, skoro Szekspir przebywał wiele poza domem.

Okolo roku 1588 poeta przeniósł się do Londynu, gdzie początkowo zajmował bardzo podrzędne stanowisko w teatrze tragika Burbage'a, być może został aktorem, bowiem ok. 1594 roku był już dość znany, a z czasem wykształcił się na pisarza dramatycznego.

Ok. 1591 roku zaczął pisać swoje pierwsze utwory - poematy **Wenus** i **Adonis**, historyczne kroniki w trzech częściach o królu Henryku VI oraz tragedię o Ryszardzie III. Następnie powstaje **Komedia omyłek**, **Poskromienie złoŹnicy** oraz **Stracone zachody miłości**. Na początku 1595 roku figuruje już jako członek kompanii teatralnej **Slug Lorda Szambelana**. Staje się coraz bardziej sławny i popularny, a co za tym idzie, poprawia się także jego sytuacja materialna: kupuje dom w Stratfordzie, a w 1596 roku uzyskuje dla siebie i zbankrutowanego ojca szlachectwo (w herbie sokół ze złotą włócznią w szponach i dewiza: nie bez prawa). W latach 1595-1597, kiedy wybuchła zaraza i zamknięto teatry pisze około stu pięćdziesięciu czterech sonetów, które należą do arcydzieł liryki angielskiej.

W 1599 r. **Kompania Lorda Szambelana** zajęła nowy teatr **The Globe (Pod Kulą Ziemią)**, który stanowił własność aktorów-udziałowców, do których należał również Shakespeare. Następca Elżbiety I, król Jakub I, uznał ją za własną trupę królewską (King's Men). W repertuarze tego teatru pojawiły się kolejne sztuki Shakespeare'a: **Romeo i Julia**, **Ryszard II**, **Sen nocy letniej**, **Juliusz Cezar** i kilka komedii. W 1603 roku wystąpił poeta poraz ostatni jako aktor, w sztuce Ben Jonsona pt. **Sejanus**.

Po okresie optymistycznym, który przejawiał się entuzjazmem dla zdobyczy renesansu, radością życia i zao-wocował przede wszystkim komediami; tragicznym, w którym powstały wielkie tragedie (**Hamlet**, **Otello**, **Król Lear**), nastąpił ostatni okres jego twórczości, ostatnie czterolecie, które można określić mianem romantycznego. Poeta ucieka w świat baśni, powraca wiara w utracone ideały, a wyraża się to przede wszystkim w powstałej w tym czasie **Burzy**, i **Opowieści zimowej** czy **Cymbelinie**.

Okolo 1614 r. Shakespeare wyjeżdża z Londynu do Stratfordu, gdzie upływają dwa ostatnie lata jego życia. Zmarł 23 kwietnia 1616 roku.

Za życia Szekspira ukazało się drukiem tylko 16 jego sztuk, wiele z nich było wydawanych bez wiedzy autora lub teksty były niepełne, grano je w Anglii od XVI wieku. Poza Anglią zainteresowanie Shakespeare'm datuje się od XVIII w., szczególnie wzrosło w dobie romantyzmu.

W Polsce już w początkach XVII w. występowali **komedianci angielscy**, którzy być może mieli w repertuarze sztuki Shakespeare'a, ale dopiero Wojciech Bogusławski, wystawiając **Hamleta**, **Otella**, **Króla Leara** i inne jego sztuki, spowodował zainteresowanie twórczością poety w Polsce. Wiek XIX przyniósł znakomite przekłady dzieł Shakespeare'a - tu należy wspomnieć Koźmiana, Paszkowskiego i Ulricha, których tłumaczenia do dziś zachowały wartość.

Warto jeszcze na zakończenie dodać, że Szekspir inspirował również reżyserów filmowych - jego utwory sceniczne były przenoszone na ekran 273 razy - a więc i w tej dziedzinie pozostaje poza wszelką konkurencją.

William Shakespeare

## XCVI

Jednym twa miłość, drugim płochość wadzi,  
Inni zwą wdzięczną twą pustotę młodą,  
Wdziękom i wadom mniej lub więcej radzi;  
A wdzięki twoje z twoich wad się wiodą.  
Kiedy się znajdzie na palcu królowej,  
Najlichszy klejnot za najlepszy mają;  
Więc dostrzeżone w tobie wady owe  
Za prawdę biorą i szczerze uznają.  
Ileż by jagniąt cierpiało niedolę,  
Gdyby wilk groźny mógł przybrać ich postać!  
Ilu patrzących mógłbyś wywieść w pole,  
Gdybyś chciał temu z całej mocy sprostać!  
Nie czyn tak. Jesteś przecież mą miłością;  
Twe dobre imię też jest mą własnością.

William Shakespeare

## Życie jest zabawną grą?

**Poskromienie złoŃnicy** jedna z trzech najwcześniejszych komedii Szekspira wywodzi się z dwu nurtów dramaturgii. Ludowej tragikomedii angielskiej, która dała początek komedii romantycznej oraz z włoskiej komedii dell'arte. Co ciekawe, 50 sztuk dramatycznych Flambrio Scali opublikowano w 1611 roku, w 1623 zaś zostały wydane komedie, kroniki historyczne i tragedie Szekspira.

Jak pisze autor znakomitej książki o komedii dell'arte Allardyce Nicoll - nie wiadomo czy twórca **Hamleta** w ogóle widział jakieś włoskie przedstawienia ale **z wszelką pewnością wolno nam oświadczyć, że wewnętrzny duch jego wczesnych komedii bardzo jest bliski nastrojowi sztuk Scali**. W końcu nie przypadkowo młody jeszcze dramaturg osadza swoich bohaterów w słonecznej Italii.

Jaki był zatem ów duch komedii dell'arte, który pobrzmiewa w teatrze do czasów nam współczesnych? Wiadomo, że opierała się na stałych wątkach - nazwijmy je romantycznymi - i farsowych epizodach. Była też kombinacją mowy i działania a nie czystą pantonimą. Używała maski i improwizacji ale nie można powiedzieć, aby realizm był jej zupełnie obcy. Nie odzwierciedlała więc w sposób dosłowny, prawdziwego życia ale też od niego nie uciekała, harmonijnie łącząc te dwie tendencje.

Wspomniany już Nicoll, porównując włoskie komedie z utworami Szekspira uważa, że w przedstawianiu postaci angielski dramaturg i jego włoscy koledzy dążyli do tego samego celu, łącząc realizm z antyrealizmem. Widać to także w **Poskromieniu złoŃnicy**, której bohaterowie umiejscowieni we włoskiej scenerii, są przecież bliscy współczesnym mu Anglikom. O rodzimej proveniencji bohaterów mówi, będący osi ą intrygi, stosunek mężczyzn do kobiet, świadczący, że rzecz się dzieje raczej w brutalnej Anglii niż rycerskich Włoszech.

Ale jest też w **Poskromieniu złoŃnicy** coś jeszcze, co wywodzi się również z włoskiego obyczaju - maskarada, przebieranka, udawanie. Przy czym w tej komedii akurat nie jest to chwyt czysto formalny. Koncepcja teatru w teatrze zasygnalizowana już w pierwszych scenach, ma swoje, dalsze konsekwencje. Bo właściwie, bez względu na zabawną fabułę, jest **Poskromienie złoŃnicy** sztuką o graniu, o udawaniu. Pomijając nawet wątek Bianki i jej zalotników - też zamieniających się w inne postaci, główni protagoniści komedii, ciągle grają. Gra Petruchio zarówno przed Katarzyną jak i jej rodziną, gra jego sługa Grumio, gra także Kasia. Różne maski, które postaci wdziewiają - Petruchio aby wychować sobie żonę, Katarzyna by przypodobać się mężowi, są takie same jak te, które przybiera się w życiu. Niezależnie zresztą od epoki.

Elementy gry, którym wypełnione jest życie bohaterów **Poskromienia złoŃnicy**, to zapowiedź późniejszej już bardziej gorzkiej filozofii teatru Szekspira. Tej z **Jak wam się podoba**, z **Burzy**, z **Hamleta**. O maskaradzie jako niebezpiecznej zabawie pisał w swoich szkicach o Szekspirze Jan Kott: **Jeżeli mądrość staje się błazenadą, błazenada staje się mądrością. Jeżeli świat stanął na głowie, tylko fikając koziołki można zająć właściwą pozycję. Świat z wszystkich robi błaznów**. Tu widać jak blisko późniejszym komediom Szekspira do **Hamleta** i jego, podstawowych pytań czym jest życie. - Jest teatrem - odpowiada dramaturg. bo jak znów pisze Kott: **Teatr zawiera w sobie wszystkie ludzkie reakcje, ale nie dlatego że jest ich lepszym lub gorszym naśladowaniem, dlatego że jego zasadą jest fałsz. Aktor gra postać, którą nie jest. Jest tym, kim nie jest. Być sobą, to znaczy grać własne odbicie w cudzych spojrzeniach**.

Ale to wszystko było u Szekspira później. **Poskromienie złoŃnicy** nie zajmuje się ponurą stroną natury ludzkiej. Dell'artowski Grumio nie nosi jeszcze znamion diabła, a **gra** Petruchia jest bliższa arlekinadzie niż teatrowi Geneta. Bawmy się życiem powiada młody Szekspir, bo wszak **Śmiech gna precz troski i przedłuża życie**.

Katarzyna Klem

William Shakespeare

# POSKROMIENIE ZŁOŚNICY

*(The Taming of the Shrew)*

Komedia w 5 aktach z Prologiem, Przekład - Stanisław Barańczak

Scenografia - **Siergiej Smirnow** (Rosja), Muzyka - **Borys Fogielson** (Rosja)

Układ tańców i ruch sceniczny - **Kazimierz Jacak**, Współpraca reżyserska - **Andrzej Bubień**

Reżyseria - **Jurij Krasowski** (Rosja)

Premiera - 26 lutego 1994 r., XLIX sezon. Piąta premiera sezonu 1993/94.

Dziedzic - **Przemysław Maria Przesławski**  
 Krzysztof Okpisz - **Piotr Przeniosło**  
 Karczmarka - **Krystyna Dmochowska**  
 Paź - **Piotr Koniecznyński**  
 Baptista - **Ryszard Fischbach**  
 Vincencjo - **Przemysław Maria Przesławski**  
 Lucencjo - **Piotr Koniecznyński**  
 Petruchio - **Tadeusz Wnuk**  
 Gremio - **Paweł Adamski**  
 Hortensjo - **Dariusz Bereski**  
 Tranio - **Jacek Paruszyński**  
 Biondello - **Jacek Deleżyński**  
 Grumio - **Jarosław Góral**

## Obsada:

Curtis - **Piotr Przeniosło**  
 Bakalarz - **Piotr Przeniosło**  
 Katarzyna - **Karina Krzywicka**  
 - **Ewa Wołczyk (adeptka)**  
 Bianka - **Anna Szymańska**  
 Wdowa - **Irmina Babińska**  
 Krawiec - **Jacek Paruszyński**  
 Kapelusznik - **Krystyna Dmochowska**  
 Łowczy - **Jarosław Góral**  
 Trupa aktorska - **ciż sami, oraz**  
 - **Henryka Dygdałowicz, Alicja Kabała,**  
**Elżbieta Kosecka, Iwona Lach,**  
**Marta Łącka**

Asystent reżysera - **Krzysztof Kopka**  
 Przedstawienie prowadzi - **Małgorzata Własik**

W spektaklu wykorzystano. SONY: XLVIII, LXXXVII, XCIX, CXVI, CXXI, CLIV Williama Shakespeare'a w przekładzie Macieja Słomczyńskiego.

Spektakl z przerwą



*Millions Shakespeare*

### Jurij Krasowski - reżyser, wykładowca Państwowej Akademii Sztuki Teatralnej w Sankt Petersburgu.

Po ukończeniu studiów w Leningradzie współpracował z różnymi teatrami byłego ZSRR, pisząc jednocześnie pracę doktorską o Meyerholdzie. W tej chwili praca ta jest tłumaczona na język polski i ukaże się drukiem.

Chcąc pozostać niezależnym i móc wybierać tematy do realizacji, nie związał się na stałe z żadnym zespołem, właściwie najdłużej pozostawał w teatrze w Rydze (3 lata), współpracował także z grupami amatorskimi. Przez wiele lat nie pracował w zawodzie, był natomiast przewodnikiem po Petersburgu i pracownikiem na kolei. Przerwa ta trwała do 1979 r.

Do reżyserowania wrócił poprzez swoją pracę pedagogiczną na wydziale reżyserii dramatu. W okresie pieriestrojki, kiedy zaczęło powstawać wiele teatrów prywatnych, niezależnych i innych nieformalnych grup teatralnych, związał się z kilkoma z nich. Takim teatrem był np. INTER-ATELIER, z którym współpracował przed przyjazdem do Polski.

W 1988 r. będąc wykładowcą kolejnego kursu reżyserii, którego słuchaczami byli studenci z różnych krajów, po raz pierwszy zetknął się z zaprezentowanymi mu w trakcie zajęć przez studenta z Polski, podstawowymi założeniami metody treningu Grotowskiego. Zinteressowany tym, zaprosił na cykl wykładów na ten temat, prof. Zbigniewa Osińskiego z Wrocławia. Prof. Osiński z kolei zaprosił Krasowskiego do wygłoszenia cyklu wykładów o Meyerholdzie a następnie Puszkynie w Ośrodku Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego i Poszukiwań Teatralno-Kulturowych. I tak w 1992 roku Jurij Krasowski przyjechał do Wrocławia, gdzie, oprócz poprowadzenia wspomnianych wykładów i stażu w Instytucie Grotowskiego, wyreżyserował w wrocławskim Teatrze Współczesnym **Smutną historię dla wesółych ludzi** wg Czechowa i **Requiem dla zakonnicy** Faulknera-Camusa. Od stycznia tego roku w Teatrze im. Norwida w Jeleniej Górze przygotowuje **Poskromienie złońcy** Szekspira w tłumaczeniu St. Barańczaka. Autorem scenografii do tego przedstawienia jest Siergiej Smirnow, muzykę skomponował znany i ceniony w Rosji kompozytor muzyki teatralnej - Borys Fogielson.

Jako reżyser, Jurij Krasowski preferuje klasykę rosyjską, przede wszystkim Czechowa, ale także literaturę światową, tu wymienia Williamsa i Camusa. Woli reżyserować tragedie, ale oglądać komedie. Uważa (nie będąc jednak do końca pewnym słuszności), że przestrzeń tragiczna jest bardziej nasycona, więc daje tym samym większe pole reżyserom i aktorom niż przestrzeń komedii. Praca nad tekstem pozwala Mu także polemizować z autorem sztuki. Jako przykład podaje Camusa, który twierdzi, że Bóg, chcąc nagrodzić człowieka, dał mu nadzieję. I tu Krasowski widzi sprzeczność - w pewnych konkretnych sytuacjach, rzeczywiście - poczucie nadziei może pozbawić człowieka woli działania - pozostanie on bierny w oczekiwaniu na cud. Natomiast patrząc szerzej, mając na uwadze aspekt moralny - czy ktokolwiek ma prawo komukolwiek odbierać tę nadzieję?

Takie wewnętrzne spory rozstrzygać trzeba, zmagając się z tekstem wielkich autorów, kiedy chce się przeciwstawić im swoje własne spojrzenie na świat.

Każdy reżyser na stereotypowe pytanie: **Z jakimi aktorami lubi pan pracować?**, odpowie: **Z dobrymi**. Jurij Krasowski również najbardziej lubi pracować z aktorskimi indywidualnościami. Jest to praca znacznie trudniejsza, ale też znacznie bardziej twórcza. Sztuka teatru, to przecież sztuka konfliktu, który zawsze wywołuje spotkanie indywidualności. Na tym, między innymi zresztą, polega konflikt w **Poskromieniu złońcy**. Miłość dwojga głównych bohaterów nie jest przecież słodkim, usłanym różami uczuciem. Petruccio i Katarzyna, kochając się, toczą ze sobą walkę w obronie własnej indywidualności. Jest to twórcza walka, która w jakimś stopniu wzbogaca ich oboje, ale nie ma tu mowy o uczuciowej sielance.

Pracując ze studentami, czy aktorami w teatrze, Jurij Krasowski wyznaje maksymę, której autorem był Meyerhold: **Beethoven - w porządku, jest wspaniały, ale to nie wystarczy, to nie wszystko, dlatego, że jestem ja (czytaj : aktor)**.

W repertuarze:

Duża Scena

Maciej Staropolski **CALINECZKA** (wg J.Ch.Andersena)  
Reżyseria i choreografia - Jacek Medwecki

**HISTORIA ŻYWOTA ŚWIĘTEGO MARCINA**

Reżyseria - Jan Skotnicki

Jan Drda **IGRASZKI Z DIABŁEM**

Reżyseria - Zygmunt Bielawski

Scena Studyjna

Per Olov Enquist **GODZINA KOTA**

Reżyseria - Karol Wiśniewski

Tennessee Williams **SZKLANA MENAŻERIA**

Reżyseria - Robert Czechowski

W przygotowaniu:

**PIURBLAGIZM** wg St. I. Witkiewicza

Zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe przyjmuje  
Dział Marketingu, Al. Wojska Polskiego 38, tel. 223-25, 232-74 w. 41.  
Kasa czynna w godz. 8.00 - 16.00 oraz na godzinę przed spektaklem  
(oprócz świąt, sobót i poniedziałków)

